Rok V. Nr. 313. Sosnowiec, poniedziałek 1 grudnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.

Konto czekowe PKO. Warszawa 65 076.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 307; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Dzisiaj dalszy ciąg narad nad tworzeniem nowego rządu.

Centrolew nie będzie miał wicemarszałka w sejmie.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Premjer Sławek jutro od rana podejmie rozmowy, przerwane w sobotę wieczorem w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Do wielu pogłosek i przypuszczeń na temat składu rządu, w dniu dzisiejszym przybyły nowe.

Poseł Miedziński podobno mianowany ma być podsekretarzem stanu w ministerjum komunikacji, poseł Hołówko podsekretarzem stanu w M. S. Z.

Tekę ministra skarbu ma w dalszym ciągu zatrzymać p. Matuszewski, pozostanie również na swojem stanowisku minister Prystor.

Blok bezpartyjny, jako największy klub w sejmie i senacie otrzyma wszystkie przewodnictwa w komisjach sejmowych i senackich, zgodnie zresztą z regulaminem sejmu i senatu.

WARSZAWA, 30. 11. Wobec rozbicia wyborczej organizacji Centrolewu na kilka słabych liczebnie klubów, przy zastosowaniu systemu de Hondta, jako to praktykowano dotychczas, żaden z tych klubów nie miałby jakichkolwiek szans przeprowadzenia swojego przedstawiciela do prezydjum sejmu.

Z tej sytuacji kluby Centrolewu postanowiły, jak słychać, skorzystać dla celów demonstracyjnych. Demonstracja ta polegać ma na tem, że — nie czekając na wyniki wyborów — Centrolew zrzeknie się sam uroczyście udziału w pracach prezydjum.

Stanowisko klubu „narodowego" w tej sprawie nie jest jeszcze znane, ale sytuacja jego jest inna, gdyż liczy on, jak wiadomo, 63 posłów.

Marszałek Piłsudski wyjeżdża na Riwierę francuską.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Wyjazd marszałka Piłsudskiego na urlop wypoczynkowy nastąpi w końcu bieżącego tygodnia, najpóźniej 10 grudnia.

Towarzyszyć marszałkowi Piłsudskiemu będą adjutanci mjr. Próchnicki i mjr. Gladisz. Płk. Beck odwiezie marszałka Piłsudskiego, poczem powróci do kraju. Marszałek Piłsudski wyjeżdża na Riwierę francuską.

Drugi dzień uroczystości listopadowych w stolicy.

WARSZAWA, 30. 11 (wł.) Dzisiaj, w drugim dniu uroczystości z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego, odbyło się z rana uroczyste nabożeństwo w kościółku na Woli. Następnie położono kamień węgielny pod pomnik gen. Sowińskiego.

W południe odbyła się zmiana warty w Belwederze przez pluton podchorążych w historycznych mundurach.

Po południu odbyły się w lokalach koncerty i pogadanki, zorganizowane przez magistrat warszawski.

Wieczorem w teatrach dane były galowe przedstawienia.

Traktat handlowy polsko-grecki

ze specjalnemi zniżkami eksportowemi.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Na zasadzie porozumienia rządów Polski i Grecji, został prowizorycznie wprowadzony w życie polsko-grecki traktat handlowy, podpisany w dniu 10-ym kwietnia r. b. Prowizoryczne wprowadzenie w życie tego traktatu za zgodą obu zainteresowanych rządów w niczem oczywiście nie przesądza kwestji normalnej ratyfikacji tego traktatu przez ciała ustawodawcze obu państw.

Traktat handlowy polsko-grecki oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania i zawiera specjalne zniżki stawek celnych dla szeregu artykułów eksportowych obu państw. Traktat powyższy, wobec braku umowy handlowej z Turcją, jest dla Polski o tyle ważny, że otwiera dla naszego eksportu do pewnego stopnia wrota nietylko do Grecji, ale i na cały Lewant, a to ze względu na znaną ekspansję gospodarczą greków we wszystkich krajach Bliskiego Wschodu.

Protest Anglji i Francji przeciwko atakom sowieckim w procesie „partji przemysłowej".

PARYŻ, 30. 11. (wł.) W Paryżu odbyła się konferencja pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Briandem a ambasadorem angielskim, na której postanowiono wystąpić z notą protestacyjną przeciwko obecnemu procesowi partji przemysłowej w Moskwie.

Proces ten, głosi nota, jest komunistyczną agitacją, prowadzoną przeciwko państwom zachodnio-europejskim.

Kuźnia komunistycznej propagandy

w białoruskiem gimnazjum w Klecku.

NOWOGRÓDEK, 30. 11. Władze wpadły na ślad kontaktu uczniów gimnazjum białoruskiego w Klecku z komunistami. Stwierdzono również, że w akcji tej brał udział były dyrektor gimnazjum białoruskiego Jakubiak, jeden z kandydatów białoruskiej listy do sejmu nr. 22, która to lista skupiała koo siebie elementy umiarkowane z prof. Stankiewiczem na czele.

Ujawnienie kontaktu wybitnego działacza białoruskiego z komunista mi wywołało niemałą sensację. Dokonane rewizje ujawniły korespondencję, świadczącą o współpracy wymienionych osób z komuną. Skompromitowanych oddano pod ścisły nadzór policji.

Podczas śledztwa b. dyrektor Jakubiak przyznał się, że już od roku 1927 pozostaje w stałym kontakcie z komunistami.

KIEPURA W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) W tym tygodniu ma przybyć do Warszawy znany śpiewak polski. Jan Kiepura, który da w Warszawie kilka koncertów.

POD DYKTATURĄ GŁODU.

Rozdział komisarjatu handlu od komisarjatu aprowizacji.

MOSKWA, 30. 11. „Izwiestja" moskiewskie ogłosiły uchwałę centralnego komitetu wykonawczego ZSRR o reorganizacji ludowego komisarjatu handlu na dwa samodzielne komisarjaty: ludowy komisarjat aprowizacji i ludowy komisarjat handlu zagranicznego. Komisarzem handlu zewnętrznego w ZSRR został mianowany Rozenholc, były przedstawiciel handlowy w Londynie. Komisarzem zaś aprowizacji został dotychczasowy komisarz handlu Mikojan.

AFERA SZPIEGOWSKA W GDYNI.

GDYNIA, 30. 11. Władze przeprowadziły liczne rewizje na terenie miasta i powiatu gdyńskiego w związku z aresztowaniem w Gdyni obywatela holenderskiego Bodoona, który okazał się emisarjuszem bolszewickim.

W wyniku rewizyj aresztowano obywatela gdańskiego Jana Hoffmana, obywatela niemieckiego Antoniego Jetkiego oraz Bernarda Schurlicha z Gdyni.

U wszystkich znaleziono wiele materjału obciążającego. Okazało się, że aresztowani, prócz szpiegostwa na rzecz Sowietów, trudnili się przemycaniem bibuły komunistycznej do Polski.

ŚNIEŻYCE W HISZPANJI

okręty w niebezpieczeństwie.

MADRYT, 30. 11. W całej Hiszpanji szaleją gwałtowne burze śnieżne. Wiele okrętów szuka schronienia w portach. (PAT)

SZANIAWSKI LAUREATEM

państwowej nagrody literackiej.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Znany pisarz Jerzy Szaniawski za sztukę teatralną „Awokat i Róże" otrzymał państwową nagrodę literacką, w wysokości 20.000 zł.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRWAWYCH WYPADKÓW W CZĘSTOCHOWIE

na ukończeniu.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Śledztwo, prowadzone w sprawie krwawych zajść w częstochowskiej kasie chorych, jest na ukończeniu.

Na ławie oskarżonych zasiądą czterej działacze PPS. CKW.

Proces odbędzie się w początkach stycznia 1931, w sądzie okręgowym w Piotrkowie.

ZJAZD HISTORYKÓW

w Warszawie.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Dziś, w auli uniwersytetu warszawskiego odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu historyków polskich. Na zjazd ten przybyło 300 delegatów z całego państwa. Zjazd zagaił dziekan wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego, prof. Handelsman.

Obrady trwać będą do 4 grudnia, poczem odbędą się wycieczki na historyczne pola bitew.

WITOS NIE PRZYJMIE MANDATU.

WARSZAWA, 30. 11. (wł.) Na miejsce pos. Witosa, który zrezygnował z mandatu poselskiego, ma wejść do sejmu z listy Centrolewu poseł Gruszka. Prezesurę Piasta ma objąć były marszałek sejmu Rataj.

DYMISJA ZAUNIUSA.

Zmierzch karjery zawziętego wroga Polski.

KOWNO, 30. 11. W najbliższych dniach ma ustąpić minister spraw zagranicznych Zaunius, ponieważ prezydent Smetona obawia się, że osoba Zauniusa utrudni rokowania z Polską.

Ponadto usunięcia Zauniusa domaga się Watykan, gdyż Zaunius sabotuje konkordat.

Miejsce Zauniusa zająć ma obecny poseł litewski w Stanach Zjednoczonych, Balutis.

WYSTĘP KASIARZY

z dynamitem.

NOWY JORK, 30. 11. Do urzędu pocztowego wtargnęli się nieznani dotychczas sprawcy, którzy rozsadzili dynamitem kasę zabierając z niej marek pocztowych na sumę 16.000 dolarów. 200 dol. gotówki i blankietów przekazów pocztowych wartości 80 tys. dol. (PAT)

Z PODNIEBNYCH SZLAKÓW W GŁĄB OCEANU.

Przeczucie śmierci śmiałej lotniczki

HAWANA, 30. 11. Zaginął wszelki ślad po lotniczce australijskiej miss Miller, która wyleciała stąd w kierunku Miami. Poszukiwania 4 samolotów pozostały bezowocne. Prawdopodobnie utonęła ona w zatoce Florydy. Wszelkie nadzieje należy uważać za stracone. Lotniczka przed odlotem przeczuwała śmierć mówiąc: „Coś mi mówi, że utonę".

Kulisy wystąpień niemieckich.

Rząd Rzeszy przesłał już swą przeciwpolską notę sekretarjatowi ligi narodów, a generalny sekretarz, sir Eryk Drummond, obiecał wnieść ją na styczniową sesję ligi narodów. Treść tej noty znana jest dotychczas tylko ze streszczenia, opublikowanego przez agencję „Telegraphen Union“. Że zaś ta agencja używana jest specjalnie do celów propagandy przeciwpolskiej, przypuszczać należy, że w streszczeniu przytoczono najcięższe zarzuty i że reszta noty zawiera już tylko drobiazgi i odpowiednie oświetlenie zarzutów, by nadać im wagę w oczach wysokiego forum, które ma je rozważać.

Obecne wystąpienie rządu berlińskiego jest fragmentem zapowiedzianej ofensywy dyplomatycznej o rewizję traktaów; z drugiej strony wszakże jest ono próbą zatarcia wrażenia, jakie wywołać musiała w kołach politycznych Europy wiadomość o klęsce wyborczej Niemców na tych terenach Rzeczypospolitej, które Berlin w agitacji swej nazywa czysto niemieckiemi.

Do chwili ujawnienia wyników wyborów do sejmu warszawskiego na Śląsku panował zupełny spokój. Nawet prasa niemiecka stwierdziła, że wybory te przeszły bez żadnych ekscesów z czyjejkolwiek strony. Dopiero w tygodniu, poprzedzającym wybory do senatu, nastroje zaczęły się gwałtownie psuć. Dlaczego? Polacy, uzyskawszy zwycięstwo w wyborach sejmowych mieli wszelkie prawo przypuszczać, że i wybory senackie będą dla nich pomyślne, nie mieli więc najmniejszego powodu do posługiwania się „terorem“.

Inaczej natomiast niemcy. Ich szanse w wyborach senackich przedstawiały się beznadziejnie, trzeba więc było nagwałt szukać środków do stępienia ostrza triumfu polskiej myśli państwowej.

Wybrano broń typowo niemiecką: prowokację i zbrodnię. Powiedzmy odrazu, że zrobiono to ze zwykłą u niemców niezdarnością, że więc osiągnięto niewielkie stosunkowo rezultaty efektywne. Ale najgorszy wróg musi przyznać niemcom, że jeżeli chodzi o robienie hałasu na cały świat, o rozpowszechnianie kłamstw i fałszów, to są mistrzami bezkonkurencyjnymi. Wyzyskali więc swoje talenty w sposób, który przynosi zaszczyt nietyle ich uczciwości, wiele pomysłowości.

Dla Polski nadarza się sposobność do wykazania przed reprezentacją narodów, obradującą w Genewie, tej podwójnej gry Niemiec, stanowiącej groźbę dla pokoju świata.

Słaby zastrzyk dla konających samorządów

z nikłego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Od dwuch lat istnieje komunalny fundusz pożyczkowo - zapomogowy. Po dwu latach rozporządza on sumą 917.202 zł., czyli sumą wręcz groteskową, jeśli chodzi o potrzeby związków komunalnych.

Obecnie ukazało się rozporządzenie o podziale tej sumy. Mówi ono, że pożyczki otrzymać mogą te samorządy, które nie mogą związać końca z końcem „bez własnej winy“.

W pierwszym rzędzie będą mogły korzystać z pożyczek samorządy leżące na terenach dotkniętych klęskami elementarnemi.

Nawet dla tych samorządów — pożyczki wydane w przydzielonej wysokości — nie odegrają żadnej roli.

Ulgi dla podatników.

Rozkładanie na raty podatku dochodowego za rok 1930.

W celu ułatwienia płatnikom uiszczenia państwowego podatku dochodowego, wymierzonego za rok 1930, ministerjum skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania na inwidualne podania zainteresowanych płatników, należności z tytułu tego podatku, bez względu na jej wysokość, na raty płatne do dnia 31 grudnia br., w ten jednak sposób, by przynajmniej połowa należności została zapłaconą w m. listopadzie br.

Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego, należy pobierać ulgowe odsetki za odroczenie od ustawowych terminów płatności.

W myśl rozporządzenia ministerjum, należy uprzedzać płatników, którym po wyższa ulga będzie przyznana, że nie dotrzymanie choćby jednego z wyznaczonych terminów pociągnie za sobą przymusowe pobranie całej należności podatku dochodowego wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności, z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

ś. † p.

ALEKSY UCIESZYNSKI

Urzędnik Kop. „Czeladź“

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 29 litsopada r. b., przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Focha 16 na Piaskach, do kościoła parafjalnego w Czeladzi odbędzie się dnia 1 grudnia, t. j. w poniedziałek o godz. 3-ej popoł., poczem po nabożeństwie nastąpi złożenie szczątków na cmentarzu parafjalnym w Czeladzi, o czem zawiadamiają

CÓRKA, SYN i SYNOWA.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Grudzień 1 Poniedz.	Dziś: Eligjusza Jutro: Bibjanny Wschód słońca: 7.19 Zachód „ 15.30

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 1 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Przegląd kom. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15. Program dla dzieci starszych. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Publiczność rzymskich teatrów. 17.45. Muzyka lekka. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 20.00. Wśród książek. 20.15. Omówienie koncertu międzynarodowego. 20.30. Koncert międzynarodowy z Belgradu. W przerwie program na dz. nast. oraz repert. teatrów miejsk. Warsz. 22.00. Feljeton p. t. Tajemnica dalekiego wschodu. 22.15. Muzyka z płyt gramof. 22.50. Kom. meteor. polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z hot. „Polonja“.

KATOWICE.

Poniedziałek, 1 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.35. Przegląd kom. z Warsz. 15.50. Lekcja franc. z Warsz. 16.15. Aud. dla dzieci z Warsz. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warsz. 17.40. Kom. Tow. Czytelni Ludowych. 17.45. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ogrodnik śląski. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.55. Kom. strażactwa Śl. 20.00. Wśród książek. 20.15. Pogadanka muz. z Warsz. 20.30. Koncert międzynarodowy z Belgradu 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Koncert z płyt gramof. 22.50. Kom. meteor. z Warsz., program na dz. nast. 23.0. Odczyt z Krakowa. 23.30. Muzyka tan. z Warszawy.

Z Kielc.

(k) **Z magistratu miasta Kielc.** Rada miejska w Kielcach, na posiedzeniu w dniu 30 listopada, stosownie do art. 119 ustawy z dnia 15 listopada 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym, uchwaliła przedłużyć pobór na 1931 r. na rzecz miasta a) dodatku do państwowego padatku przemysłowego od przedsiebiorstw i zajęć podlegających państwowemu podatkowi od obrotu w wysokości jednej czwartej części tego podatku i b) nadto od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć w wysokości 30 proc. każdocześnie przez państwo pobieranej ceny świadczeń przemysłowych i kart rejestracyjnych z tem, że dodatki te pobierane będą przez urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych łącznie z opłatami państwowemi.

(k) **Poranki muzyczne.** Od nia 7-go grudnia w sali kina „Czwartak“, każdej niedzieli, odbywać się będą poranki muzyczne dla młodzieży szkolnej, oraz starszych.

Cena biletów dla młodzieży szkolnej wynosi 50 gr., a dla dorosłych 1 zł. 50 gr.

CHARLES READE
DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

7.

Pod wpływem miłości uspokoił się Artur, usposobienie gorączkowe go opuściło, zapomniał o Robercie — o wszystkiem. Miłość była dlań światłem całym, świat ten przystrajał w przecudne blaski marzenia — a to dziwnym sposobem podniecało jego ambicję handlową: pragnął dojść do miljonów przez miłość, dla miłości. To też puszczał się na ryzykowne spekulacje, które niepokoiły starego Wardlawa. Artur umiał zręczną djaletyką zbijać wywody ojcowskie i uspakajać jego obawy.

Tak upłynęły trzy lata, w których młody Wardław samodzielnie zarządzał firmą, a tymczasem zaszły wydarzenia w drugiej części świata, które wywiązały się z życiem i działalnością Artura więcej, aniżelibyśmy na pierwszy rzut oka osądzić mogli.

Robert Penford ubiegał się o posadę pisarza lub inną odpowiednią dla człowieka wykształconego. Nie mógł jej otrzymać. gdyż zasądzony za ciężką zbrodnię, nie znalazł nigdzie zaufania do siebie. Postanowił zatem przyjąć pracę ręczną, jaka się nadarzy i w tym celu napisał list serdeczny do jenerała Rellston, z prośbą o pomożenie mu w wyszukaniu zajęcia. Szczęściem potrzeba było jenerałowi ogrodnika, a jakkolwiek jenerał niechętnie przyjmował do służby skazańców, skłonił się do powierzenia ogrodu swego, autorowi listu. Robrt objął służbę, a na wstępie prosił, aby mu wolno było ją spełniać pod przybranem nazwiskiem: James Seaton. Jenerał zgodził się na to i Robert rozpoczął służbę pod przybranem nazwiskiem — przyczem nowy pan jego, nie szczędził groźnych napomnień, aby skazaniec starał się nowem nazwiskiem zmazać hańbę dawnego.

Powierchowność Roberta zmieniła się do niepoznania. Twarz ogorzała, nabrała wyrazu odpowiadającego nastrojowi ducha; męska, stanowcza rezygnacja, obok niezagojonej boleści serca, a przytem wyniosłość myśli, wypisały mu się wyraźnie w oczach, na wysokiem czole i w całem ułożeniu. Był to w całem tego słowa znaczeniu, dojrzały mężczyzna, śród cierpień prędko wyszły z bladego marzącego młodzieńca. Niezwykłej długości broda, gęsta i lśniąca, twarz mu okoliła, co dodawało Robertowi pewną cechę oryginalnej powierzchowności.

Seaton okazał się zaraz na wstępie, nader pilnym i pracowitym ogrodnikiem, i przewyższył w tym swego poprzednika. O piątej rano rozpoczynał pracę, a kończył ją dopiero o 8-ej. Pomiędzy służbą bardzo był niepopularny, a nawet ściągnął na siebie niechęć nowych towarzyszy z powodu, że unikał obcowania z nimi, że milczący, zamknięty w sobie, nikomu z nich nie udzielał się. — Praca koło kwiatów, była najmilszą dla niego przyjemnością, towarzystwo kwiatów najpożądańszem.

Pewnego dnia, gdy właśnie trawę skoszoną przerzucał na łące, usłyszał lekki szelest po za sobą. Odwrócił się i zobaczył na ścieżce młodą, piękną kobietę; snać silne na niego wywarła wrażenie, bo grabie wypadły mu z ręki, ręka trzymała się w zamierzonym ruchu, cały osłupiał, skamieniał. Dziwne to czasem, nieodgadnione bywają wrażenia tego rodzaju. Jedna chwila przelotna, jedno spojrzenie, wstrząsa całą istotą człowieka, zda się, że wlewa się weń ionną naturę. Seaton stał chwilę w osłupieniu, zachwycony zjawiskiem — a młoda kobieta, nie zważając na ogrodnika, przechadzała się tam i nazad po ścieżce. Seaton tyle tylko zachowałał przytomności, że [illegible]czył dokładnie jej jasno- niebi[illegible] oczy, ciemne brunatne włosy, w bujnych lokach ułożone na głowie, że zapamiętał twarz jej białą i bladą, na której igrał lekki rumieniec zmęczenia. Młoda kobieta, przesuwała się lekko, prawie powiewnie. Seaton zbliżył się ku niej i ukłonił, ona grzecznie, upprzejmie skinęła głową nie zatrzymując się w przechadzce. Dziwna rzecz, serce Seatona uczuło pewien niepokój, a nawet boleść. Któż zbadał serca ludzkiego tajniki?

Wreszcie młoda kobieta opuściła ogród, weszła do mieszkania jenerała Rolletson. Seatonowi się zdawało, że łąka powtarza echa jej kroków, że trawy i kwiaty zabrzmiały cichą muzyką, którą tylko on słuszał bo trawy i kwiaty dlań tylko grały. I zdało mu się, że jakaś radość rozpłynęła mu się w sercu, że szczęście zajrzało słonecznym promykiem w głębie jego ducha. Radość taka nie wytłomaczona, zagadkowa, bywa przedświtem niedorzeczności, albo wielkiego nieszczęścia.

c. d. n.

(k) **Dzień oszczędności w Kielcach.** Na terenie Kielc przystąpiono już do zorganizowania „Dnia oszczędności", który w tym roku przypada na dzień 1 grudnia br.

(k) **Z życia towarzyskiego.** W sobotę rano, dnia 29 bm. w kościele katedralnym w Kielcach, ks. prałat Marchewka pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Henryką Szostakowską, a Stefanem Wieczorkiem.

(k) **Nagły zgon.** W mieszkaniu swem przy ul. Wesołej nr. 26 w Kielcach zmarł nagle Fryderyk Najbert, lat 51, z zawodu cukiernik, zatrudniony w piekarni Adolfa Ziemnickiego. Przyczyna śmierci narazie nieustalona.

(k) **Śmierć w studni.** We wsi i gminie Dyminy, pow. kieleckiego, mieszkaniec tejże wsi Walenty Kubic, lat 73, w czasie wydobywania ze studni utopionego wiadra — stracił równowagę i wpadł do studni, gdzie utonął. Zwłoki wydobyto i złożono w mieszkaniu zmarłego.

(k) **Zabójstwo na zabawie.** W Dobranowicach, gm. Kowala, pow. miechowskiego, podczas zabawy weselnej zabity został Jan Zając, lat 20. Sprawca zabójstwa narazie nieujawniony.

(k) **Osobiste porachunki.** Mieszkaniec wsi Szydłówek, gm. Szydłowiec, pow. koneckiego Jan Patyna, lat 21, na tle porachunków osobistych, zadał ranę nożem w okolicę szyi Michałowi Sobolowi, zam. w Szydłówku, który przewieziony do domu — zmarł. Sprawcę aresztowano i przekazano władzom sądowym.

(k) **Rabunek na plebanji.** Nieznani dotychczas sprawcy dostali się za pomocą wyjęcia szyby w oknie do kancelarji urzędu parafjalnego w Wodzisławiu, pow. jędrzejowskiego, a stąd do sypialni proboszcza Kazimierza Gidlewskiego, któremu skradli 4 poduszki, 1 jasiek, pierzynę, kołdrę, kapę i parę trzewików, następnie z zamkniętej szafy skradli gotówkę w sumie 210 zł.

Z Radomia.

(r) **Sprostowanie.** We wczorajszem sprawozdaniu z procesu przeciwko b. zarządowi miasta oraz członkom rady miejskiej mylnie zostało wydrukowane nazwisko uniewinnionego.

Uniewinniony został nie Jan Krok, ale Józef Binkowski, zaś Janowi Pustemu wykonanie kary zawieszono na okres 3 lat.

(r) **Znów gęsi...** Marjanowi Gregorczykowi (Marjacka 11)) skradziono z komórki 2 gęsi, wartości 10 zł.

(r) **Nie pożyczaj...** P. Stanisława Dybrawska, stała mieszkanka Jedlni, ma wielkie zmartwienie. Pożyczyła maszynę do szycia, swej przyjaciółce, Stanisławie Pietrakównie, zam. w Radomiu przy ul. Marjackiej 26 i nie może jej teraz odebrać. Policja musi interwenjować.

(r) **Znów pobicie.** Helena Cibara, (Wspólna) zameldowała w komisarjacie, że Walerja Sólna (Zielona 7) pobiła ją dotkliwie.

(r) **Doniesienia.** Sporządzono doniesienia w Radomiu: za nieporządki sanitarne 5, za nieoświetlanie klatek schodowych 2, za zakłócenie spokoju publicznego 1.

(r) **Repertuar kin.** Świt: „Tancerka Tilli". Nowe czary: „Walka o róże". Odeon: „Doktór Fu - Man - Czu". Corso: „Szpiedzy".

Z Zagłębia.

POŚWIĘCENIE PAMIĄTKOWEJ KAPLICZKI w Sosnowcu.

Wczoraj, odbyło się uroczyste poświęcenie pamiątkowej kapliczki w Sosnowcu, znajdującej się przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Teatralnej.

O godz. 11 rano odprawione zostało w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, poczem wyruszyła procesja do kapliczki. Poświęcenia dokonał i wygłosił okolicznościowe przmówienie naczelny kapelan harcerstwa, ks. J. Sobczyński.

W poświęceniu wzięły udział tłumy wiernych i organizacje ze sztandarami.

Atrakcja artystyczna w Sosnowcu. Dnia 9 bm. wystąpią w Sosnowcu z wieczorem poezji prozy i muzyki znani literaci i wybitni muzycy, grupujący się w związku artystyczno - literackim w Katowicach.

Jesteśmy pewni, że cała inteligencja naszego miasta przyjmie z uznaniem tak cennych gości i weźmie udział w tej ciekawej imprezie artystycznej.

Ministerjum spraw wewnętrznych

uchwaliło nałożyć podatek inwestycyjny na budowę szkoły powszechnej w Czeladzi.

Najważniejszą troską Czeladzi, jest brak pomieszczeń dla dzieci szkolnych, których liczba z roku na rok systematycznie wzrasta.

Dzieci uczą się na 2 zmiany, a ostatnio nawet zaszła potrzeba nauczania na 3 zmiany.

Kwestją tą już od 3 lat zajął się magistrat, który z powodu braku funduszów i ciągłych zmian i zamętów w radzie miejskiej, sprawy tej nie mógł załatwić.

Ostatnio burmistrz miasta p. Piwowar, z konieczności wyznaczył z kasy magistratu odpowiednie fundusze na dobudowę 4 sal szkolnych, przy gmachu szkoły powszechnej na ul. Będzińskiej, co rada miejska akceptowała. Dobudówka już jest pod dachem, wykończenie jej i oddanie do użytku nastąpi dopiero z przyszłym rokiem.

Dobudówka ta, nie zaspokoi potrzeb szkolnych w mieście i konieczna jest budowa nowej, obszernej szkoły, któraby mogła pomieścić przynajmniej około 600 dzieci.

Inaczej przymus nauczania powszechnego w Czeladzi, za rok lub dwa stanie się fikcją.

Sprawą tą już zajęły się władze zwierzchnie.

Dowiadujemy się, że ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu uchwaliło nałożyć podatek inwestycyjny na budowę szkoły powszechnej w Czeladzi, której plany i kosztorysy zostały już wykonane.

Izba przemysłowo-handlowa

przeciwko zbytniej gorliwości lotnych komisyj kontroli wag i miar w Zagłębiu.

Do urzędu kontroli miar i wag w Sosnowcu, wpłynęło szereg skarg na lotne komisje kontroli wag i miar, urzędujące od kilku tygodni w Zagłębiu.

Panowie z komisyj tych nietylko zajmują się kontrolą wag i miar, będących w użyciu, ale nawet zużytych i nakładają grzywny na ich posiadaczy. Ponieważ wszelkie interwencje w urzędzie kontroli miar i wag w Sosnowcu, pozostały bez skutku, sprawą tą zajęła się izba przemysłowo - handlowa, która ma przedstawić odpowiedni memorjał właściwym władzom.

Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego w Radomiu.

Obchód setnej rocznicy wiekopomnego czynu narodu polskiego wypadł w Radomiu blado.

O godz. 10 rano w kościele garnizonowym odbyło się nabożeństwo żałobne, w którym wzięły udział organizacje społeczne ze sztandarami, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, wojsko, oddziały p. w., straż i nieliczna garstka publiczności.

Po nabożeństwie w lokalach różnych instytucyj i organizacyj społecznych odbyły się odczyty.

Szkoły rocznicę powstania obchodziły osobno. W godzinach rannych, odbyły się nabożeństwa w kościołach z okolicznościowemi kazaniami. Po nabożeństwach, we wszystkich gimnazjach i szkołach powszechnych odbyły się akademje, na program których złożyły się przemówienia i części koncertowe.

Zapowiadane uprzednio przedstawienie (Noc listopadowa) zostało odłożone na dzień 6 grudnia.

Życie właściciela ruchomej apteki

wisiało na włosku.

Groźne zajście w Kielcach.

Do pana Jana Kamińskiego, właściciela znanej wytwórni środków toaletowych p. f.

„Jankamin"

(Warszawa, Solna 5) zgłosił się młody kombinator, p. Judka Rozencwajg (Grzybowska 23) i zaproponował urządzenie ruchomej wystawy.

— Jak to będzie wyglądało? — spytał p. Kamiński.

— To będzie wyglądało efektownie — zapewnił Rozencwajg.

— Pan mi dasz

dwa kryte samochody

półciężarowe, naładowane pańskimi wyrobami, a ja z tem pojadę na prowincję i będę zachwalał.

Propozycja podobała się p. Kamińskiemu. Przygotował samochody, w jednym urządził sypialnię dla Rozencwajga, drugi — przerobił na

ruchomy pawilon

wystawowy z opuszczanym pomostem.

I stało się, że przed dwoma miesiącami Rozencwajg wyruszył na ekonomiczny podbój rynków prowincjonalnych. Jednej rzeczy

nie można mu odmówić,

mianowicie — energji. Piorunem objechał południowe połacie Rzeczypospolitej, przerzucił się na Wołyń, następnie zjeździł województwa lwowskie i stanisławowskie, wreszcie zawrócił, bawił dłuższy czas

w Zagłębiu Dąbrowskiem

i trafił do Kielc. Przez cały ten czas przysyłał do firmy listy zapewniając, że wszystko jest w porządku. A w rzeczywistości było inaczej.

W samochodzie, służącym za sypialnię, Rozencwajg

założył wytwórnię

kosmetyków oraz środków leekarskich. Wyrabiał płyn na odciski, eliskir na porost włosów, krople na ból zębów, uspakajające pigułki dla osób nerwowych, proszek do polerowania paznokci, niezawodne lekarstwo przeciwko siwiźnie, sól do nóg,

maść na artretyzm

i pigułki czyszczące. Etykiety do specyfików zamówił u litografa w Rawie Rawskiej, a pudełka i buteleczki nabywał stopniowo, w miarę przerzucania się

z miasta do miasta.

W ten sposób ruchoma wystawa przeistoczyła się w ruchomą aptekę.

Kiedy Rozencwajg znów

zajechał do Kielc

(gdzie właśnie odbywał się jarmark)i zaczął rozpowszechniać swe wyroby — omal go nie zlinczowano. Rozgoryczeni kmiotkowie, którym od maści artretycznej porobiły się bąble na nogach, chcieli Rozencwajga

koniecznie powiecić.

Tak się tem przeraził, że zwinął manatki i uciekł do Kraśnika, gdzie sprzedał oba samochody.

Zgodnie ze skargą, złożoną przez p. Jana Kamińskiego, warszawski urząd śledczy rozesłał

listy gończe.

Oszusta aresztowano i sprowadzono etapem do stolicy.

(c) **Żeński oddział strzelecki w Czeladzi.** Onegdaj, w obecności przedstawiciela komendy powiatowej związku strzeleckiego, p. Zygmunta Nowary, odbyło się zebranie organizacyjne, oddziału żeńskiego.

Zebranie zagaił prezes zarządu p. Władysław Kowalski, który w przemówieniu swem zobrazował znaczenie oddziałów żeńskich w dobie obecnej.

Dłuższy referat wygłosił p. Zygmunt Nowara charakteryzując prace oddziałów żeńskich i ich cele.

W zebraniu wzięła udział spora ilość uczestniczek, z których 20 zapisało się do związku. Sekretarka oddziału żeńskiego, została p. Irena Jurkiewiczówna.

Zbiórki oddziału odbywać się będą w poniedziałki i środy każdego tygodnia, o godz. 6 wiecz., w lokalu przy ul. Milowickiej.

Kierownikiem oddziału żeńskiego, został tymczasowo komendant strzelca p. T. Trzcionka, który krótko omówił techniczną stronę zorganizowanego oddziału.

NAIWNOŚĆ LUDZKA NIEMA GRANIC.

Wizyta trzech cyganek. — Złe duchy. — Zażegnanie krowy. — Ucieczka oszustek.

Do mieszkania Juljanny Solaty, wdowy, zam. we wsi Wólka Zychowa, gm. Odrowąż, pow. koneckiego przyszły 3 cyganki z prośbą o nocleg.

Cyganki po rozgoszczeniu się poczęły wypytywać Solatę jak jej się powodzi, a gdy uskarżała się na ciężkie położenie materjalne, odrzekły, że w domu jej muszą być

złe duchy

i one pomogą do ich wypędzenia.

Jedna z nich poleciła podać srebrny pieniądz, którym poczęła kreślić krzyże, poczem owinęła pieniądz w chusteczkę i schowała do szuflady.

Następnego dnia zażądały od gospodyni

100-złotowy banknot,

którym miały zażegnać krowę.

Gdy Solatowa dała jednej z nich wymagany banknot 100-złotowy, ta zabrała ze stołu biały obrus, bluskę białą zefirową i rzeczy te wraz z pieniędzmi włożyła do fartucha i wszystkie cyganki wyszły na podwórze do krowy, ostrzegając Solatową, by nie odważyła się za niemi wychodzić, bo

bo cztery nie odniosą skutku.

Gdy cyganki po upływie dłuższego czasu do mieszkania nie przyszły Solatowa wyszła ich szukać, jednak te zbiegły w niewiadomym kierunku.

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

Dnia 23 października 1930 roku.

A. 5466. „Jan Rogowicz“ — piwiarnia w Dańdówce, ul. Szosowa Nr. 51. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Jan Rogowicz, zam tamże

A. 5467. „Rywka Wodzisławska“ — handel towarów łokciowych w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 35. Firma istnieje od roku 1930 Właścicielka Rywka Wodzisławska, zam. tamże.

Dnia 24 października 1930 roku.

A. 5468. „Abram Weksler“ — sklep spożywczy w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 13. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel Abram Weksler, zam. w Sossnowcu, ul. Dekierta nr. 13. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel Abram Weksler, zam. w Sosnowcu. ul. Wspólna Nr. 6. Pomiędzy małżonkami Weksler na mocy intercyzy zawartej d. 17 3 1930 r. Rep. 344 przed not. K. Cichońskim w Dąbrowie G. została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 27 października 1930 roku.

A. 5469. „Stanisława Nowakowska“— bufet III klasy w Gołonogu, Dworzec kolejowy. Firma istnieje od roku 1930. Właścicielka Stanisława Nowakowska, zam. w Dąbrowie G Dworzec kolejowy.

A. 5470. „Regina Grünwaldówna“ — drobny handel ubrań ludowych w Kazimierzu k. Strzemieszyc. Firma istnieje od 1930 roku. Właścicielka Regina Grünwaldówna, zam tamże.

Dnia 3 listopada 1930 roku.

A. 5471. „Maks Goldkorn“ — drobny handel jubilersko zegarmistrzowski w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 29. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Maks Machel Goldkorn, zam. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego Nr. 4. Pomiędzy małżonkami Goldkorn na mocy intercyzy zawartej dn. 14.10 1912 roku została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 5472. „Mydła, Kosmetyka, Perfumerja „Wincenty Krupski“, dawniej Fabryczny sklep Tow. „Siła“ w Sosnowcu, ul. Mościckiego. Hale Rozwoju. Firma istnieje od 11 kwietnia 1930 roku. Właściciel Wincenty Krupski, zam. w Sosnowcu, ul Robotnicza Nr. 1.

A. 5473. „Icek Wolf Wygodzki“ — handel i rozlewnia esencji octowej, octu i soków w Będzinie. ul. Sielecka Nr. 13. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Icek Wolf Wygodzki. zam. w Będzinie, ul. Sączewska Nr. 11.

ZMIANY W DZ. A.

dnia 9 września 1930 roku.

A. 5372. „Abram Horowicz“ w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 20 sierpnia 1930 r udzielił firmie „Abram Horowicz“ w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres 3-ch miesięcy, t. j. do 20 listopada 1930 r. i zamianował nadzorcą sądowym Berka Tencera.

dnia 13 września 1930 roku.

A. 268. Wykreślono z rejestru handlowego brzmienie firmy „Juljan Jüngster“ — dokonano wpisu: Nazwa firmy obecnie brzmi „Juljan Ingster“ w Sosnowcu.

A. 3031. „Izrael Olsztajn“ w Sosnowcu, Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dn. 20 sierpnia 1930 r., udzielił handlującemu Izraelowi Olsztajnowi w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres 3 ch miesięcy, t. j. do dnia 20 listopada 1930 r. i zamianował nadzorcą sądowym Leona Buchsbauma.

A. 5201. „S. Oksenhendler i L. Liberman“ w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 27 sierpnia 1930 roku udzielił firmie, S. Oksenhendler i L. Liberman w Sosnowcu — odroczenie wypłat na okres 3 ch miesięcy, t. j. do dnia 27 listopada 1930 roku i zamianował nadzorcą sądowym Hermana Olinera, zam. w Sosnowcu.

A. 5348. „Szymon Kruk“ w Będzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy wyrokiem z dnia 6 sierpnia 1930 roku przedłużył firmie „Szymon Kruk“ w Będzinie odroczenie wypłat na dalszy okres 3-ch miesięczny, t. j. do dnia 2 listopada 1930 roku.

A. 5378. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Drukarnia T. Miodowy i I. A. Goldman“ w Zawierciu.

dnia 25 września 1930 roku.

A. 219. „Herc Lifszyc — Spadkobiercy“ Sosnowiec. Dokonano wpisu. Firma została zmieniona, obecnie brzmieć będzie: „Spółka firmowa „Dom Ludowy Herc Lifszyc, właściciele Sukcesorowie Herca Lifszyca i J. Lifszyc“ z siedzibą w Sosnowcu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel towarami wszelkiego rodzaju Firma istnieje od 1 stycznia 1930 roku. Wspólnik — Izydor vel Izrael Lifszyc, zam. w Sosnowcu, ul. Targowa 7. Do zarządzania interesami spółki upoważnieni są Izydor vel Izrael Lifszyc, Estera Chaja Lifszyc i Markus Lifszyc. Każdy z wymienionych uprawniony jest samodzielnie do czynności, wchodzących w zakres normalnego zarządu, w szczególności do zawierania umów wszelkiego rodzaju. podpisywania korespondencji, podpisywania czeków, żyrowania weksli klijentowskich, składania imieniem spółki oświadczeń wszelkiego rodzaju w szczególności także przed władzami skarbowemi i innemi, przyjmowania wszelkich przesyłek, odbierania pieniędzy i wszelkich wartości — oraz kwitowania z odbioru. Natomiast do podpisywania weksli imieniem firmy, oraz udzielania prokury i pełnomocnictw sądowych w imieniu firmy uprawnieni są łącznie Izydor vel Izrael Lifszyc, z jednej i bądź Estera Chaja Lifszyc, bądź Markus Lifszyc z drugiej strony. Pomiędzy Izraelem Lifszycem, a żoną jego Zysią na mocy intercyzy z dn. 15/28 marca 1913 r. została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

A. 2649. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Majer Cymberknopf“ w Będzinie

A. 3418. Wykreślono z rejestru handlowego firmę „Józefa Jasińska“ w Dąbrowie G.

dnia 27 września 1930 r.

A. 4942. Wykreślono z rejestru handlowego firmę: „Expres“ Piotr Kotarski“ w Dąbrowie G., jako zlikwidowaną.

dnia 15 października 1930 roku.

A. 2168. „Knothe i Hłasko“ w Sosnowcu. Dokonano wpisu: spólnicy: 3) Bronisław Knothe zam. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego 26, 4) Maksymiljan Skotnicki, zam. w Skotnikach, pow. Sandomierskiego Bronisław Knothe i Maksymiljan Skotnicki upoważnili Stanisława Knothe do zastępowania ich we wszystkich sprawach i dotyczących spółki jak również do wszelkich czynności i formalności, jakie upoważniony uzna za potrzebne.

Dnia 15 października 1930 roku.

A. 4720. „Kamieniołomy Dolomitu i Wapienia“ L. T. Siegreich“ w Ząbkowicach. Fiszel vel Feliks Zygrajch vel Siegreich, aktem zeznanym przed M. Kudelskim. zast. not. w Będzinie w dn. 17-IX. 1930 r. N. Rep. 1559. upoważnił Izaaka Rozencwajga i Mordka Lewinsona, każdego oddzielnie i niezależnie do reprezentowania go w imieniu firmy, załatwiania i podpisywania czeków, weksli i wszelkich innych czynności łącznie z pozostałym wspólnikiem Izraelem - Szmelką - Samuelem Zygrajchem - vel Siegreichem.

A. 5340. Wykreślono z rejestru handlowego firmę: „Alter Minc“, handel obuwiem w Sosnowcu.

Dnia 17 października 1930 roku.

A. 2566. Wykreślono z rejestru firmy „Wawel“ Wacław Mieszalski“ w Sosnowcu prokury Leonarda Zakrzewskiego i Aleksadra Junga. Dokonano wpisu: Udzielono łącznej prokury Józefowi - Tomaszowi Kalbarczykowi i Franciszkowi Nawara.

A. 4146. Wykreślono z rejestru handlowego firmę: „Serafin Szyndler“ w Sosnowcu.

Dnia 23 października 1930 r.

A. 2766. „Moszek Lewek Szwajcer“ w Bedzinie. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy decyzją z dnia 3. X. 1930 r. przedłużył firmie: „M. L. Szwajcer“ w Będzinie odroczenie wypłat na okres dalszych trzech miesięcy, t. j. do dnia 27 grudnia 1930 roku.

Dnia 30 października 1930 r.

A. 2611. Wykreślono z rejestru handlowego firmę: „Handel drzewem i wyrobami drzewnemi B. Brauner i T. Brauner“ w Sosnowcu.

A. 3064. Wykreślono z rejestru firmy „Josek Lewek Kugelfresser i Joel Kugelfresser“ w Sosnowcu — Joska Lewka Kugelfressera jako wspólnika oraz jego uprawnienia. Dokonano wpisu: Nazwa firmy obecnie brzmi: „Joel Kugelfresser vel Kugelman“.

A. 4730. Wykreślono z rejestru handlowego firmę: „Dom handlowy - Mojżesz w Wolbromiu.

Dnia 3 listopada 1930 roku.

A. 1381. Wykreślono z rejestru handlowego firmy. „Dom Handlowo - Ekspedycyjny A. Oppenheim wspólnika Bernarda Oppenheima oraz wpisy dotyczące tegoż.

A. 3068. Wykreślono z rejestru firmy „Gustaw Nordman - browar Sulików“ - dzierżawę Romana Lamprechta.

DZIAŁ B.

Dnia 9 września 1930 roku.

B. 407. „Wytwórnia Krawatów „Ga-Fe“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie, ul. Modrzejowska 86. Firma istnieje od 26 sierpnia 1930 r. Kapitał zakładowy wynosi 10.000.— złotych, podzielony na 20 udziałów po 500.— zł. każdy, wniesiony 7.000.— zł. aportami, 3.000.— zł. gotówką do kasy spółki. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników, t. j. do Chawy Hanzerowej, Salomona Grinberga i Mordki Fechtenbauma. Każdy z nich ma prawo samodzielnie reprentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, indosy, przekazy, umowy i pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmy przez samego Mordkę Fechtenbauma. Załatwianie korespondencji, odbiór z poczty, stacji kolejowych, telegrafu i zewsząd korespondencji zwyczajnej. poleconej, pieniężnej, przekazów, przesyłek, zaliczeń, towarów, może uskuteczniać każdy ze wspólników samodzielnie. Obowiązek podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy aktów urzędowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. J. Raykowski w Sosnowcu w dniu 26 sierpnia 1930 roku. N. Rep. 1372. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

Dnia 25 września 1930 roku.

B. „Tanie Źródło“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bedzinie, ul. Małachowskiego Nr. 3. Spółka ma na celu prowadzenie handlu manufakturą i konfekcją. Firma istnieje od 11 września 1930 roku. Kapitał zakładowy wynosi 6.000 złotych i dzieli się na 12 udziałów po 500.— zł. każdy, wniesiony gotówką do kasy spółki. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników, t. j. do Izaaka Zumbera, Isera vel Izaaka Pozmantiera i Lili Zumber i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami i sądami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, przekazy, indosy, umowy i pełnocmocnictwa podpisywać będzie pod stemplem firmy sam Izaak Zumber, który również uprawniony jest do samodzielnego inkasowania należności, wydawania pokwitowań, załatwiania korespondencji, odbioru z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, biur transportowych i zewsząd korespondecji zwykłej i poleconej, przekazów, zaliczeń, towarów i ładunków. Obowiązek podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy aktów urzędowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed St. Jędrzejewskim, zast. Not. w Sosnowcu dn. 11 września 1930 roku, Nr. Rep. 1482. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

B. 410. „Drukarnia Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ z siedzibą w Sosnowcu, przy ul. 3 Maja Nr. 5. Spółka ma na celu prowadzenie drukarni i introligatorni. Firma istnieje od 25 sierpnia 1930 roku. Kapitał zakładowy wynosi 5.000.— złotych i dzieli się na 10 udziałów po 500.— zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd spółki stanowią obydwaj udziałowcy, t. j. Lewek Rotfeld i Adam Wyżykowski. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, kontrakty i plenipotencje winny być wydawane i podpisywane przez obydwóch członków zarządu łącznie. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencje bieżącą, składać oferty, przyjmować zamówienia, inkasować należności, otrzymywać z urzędów Pocztowo-Telegraficznych wszelkie przesyłki. a w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi or trzymywać ładunki i towary z tychże dróg. Podpisy członków zarządu winny być składane pod stemplem firmowym. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. J. Dreszerem w Sosnowcu dnia 25 sierpnia 1930 roku Nr. Rep. 976. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

Dnia 6 października 1930 roku.

B. 412. „Futro“ — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 6. Celem spółki jest prowadzenie zakładu kuśnierskiego. Firma istnieje od 16 września 1930 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 4.000.— złotych, podzielony na 40 udziałów po 100.— zł. każdy i wniesiony 3.000 złotych gotówką do kasy spółki, a 1.000 zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do Abrama Mojżesza Trygiera, Sury Bajli Halcmanówny i Joska Gutsztajna i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami i sądami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, przekazy, indosy, umowy i pełnomocnictwa podpisywać będzie pod stemplem firmy sama Sura - Bajla Halcmanówna, która również uprawniona jest do samodzielnego inkasowania należności, wydawania pokwitowań, załatwiania korespondencji, odbioru z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, biur transportowych i zewsząd korespondencji zwykłej i poleconej, przekazów, zaliczeń, towarów i ładunków. Obowiązek podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy aktów urzędowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed Stefanem Jędrzejewskim, zast. Not. Jana Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 16 września 1930 roku. Nr. Rep. 1516. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

Dnia 15 października 1930 roku.

B. 413. „Warszawski Magazyn Obuwia „Gwiazda“ — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 23. Celem spółki jest prowadzenie handlu obuwiem. Firma istnieje od dnia 26 września 1930 roku. Kapitał zakładowy spółki wynosi 6.000 zł. podzielony na 60 udziałów. po 100 zł. udział, 2.000.— zł. wpłacony gotówką do kasy spółki i 4.000.— zł. aportami. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich spólników, tj.do Małki Liby Brandys i Altera Minca vel Muntza i każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, instytucjami, osobami i sądami. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki przekazy, indosy, umowy i pełnomocnictwa podpisywać będzie pod stemplem firmy sama Chaja Rajzla Brandys która również uprawniona jest do inkasowania należności za towar, wydawania pokwitowań, załatwiania korespondencji, otrzymywania z poczty, telegrafu, stacji kolejowych i zewsząd korespondencji, zaliczeń. towarów i przesyłek. Obowiązek podpisywania pod stemplem firmy nie dotyczy aktów urzędowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed Stefanem Jedrzejewskim zastępcą not. Jana Raykowskiego w Sosnowcu, dnia 26 września 1930 roku Nr. Rep. 1579. Spółka zawarta na czas nieograniczony.

D. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec. ul. Teatralna 1, tel. 4-94